

Z działalności SKO w Warmiaku

W bieżącym roku szkolnym pandemia przeszkadzała w działaniu, ale mimo to udało się przeprowadzić m.in. zbiórkę makulatury i sprzedać ją w skupie surowców wtórnych w Szwendrowym Moście (78 zł), podobnie było z elektrośmieciami czy też z plastikowymi nakrętkami o wartości 90 zł przekazanymi dla Kazia z Olszewki w gm. Jednorożec.

W grudniu, po wycieczce do Olsztyna, była zbiórka słodyczy dla podopiecznych Placówki Pieczy Zastępczej „Korczakówka” w Ostrołęce. Bliżej Świąt Narodzenia Pańskiego odbył się Jarmark Bożonarodzeniowy z pysznymi słodkościami i ozdobami świątecznymi. W tym samym czasie został zorganizowany kiermasz podczas którego sprzedawane były karty i przedmioty o tej samej tematyce. Zarobione pieniądze wysłaliśmy Stowarzyszeniu AMUN zrzeszającemu artystów malujących ustami lub nogami (40 zł) oraz misjonarzom z zakonu Werbistów. Ci ostatni odwiedzają się listami z różnych zakątków świata, dzięki czemu możemy poznawać dalekie kraje nie ruszając się z Polski.

Ostatnio taki list dostaliśmy od o. Romana Janowskiego SVD z afrykańskiej Zambii. Jest to kraj, gdzie w ciągu dnia wyłączany jest prąd na kilka lub kilkanaście godzin. Píše tak: „Gdy nie ma prądu w ciągu dnia to łatwiej sobie poradzić, gorzej jak go nie ma wieczorem (w nocy do spania nie jest potrzebny), wtedy każdy radzi sobie na swój sposób i zdarza się wiele zabawnych sytuacji. Wiem, że to niezbyt stosowne, ale ktoś np. załatwia się koło swojego domu i nagle włączą światło a wtedy słychać krzyk zaskoczenia. Bywa, że jakaś kobieta myje się w ciemnościach przysłowiowo – tak jak ją Pan Bóg stworzył – i nagle zapala się światło, wtedy z piskiem biegnie do domu. Ktoś inny idzie w ciemnościach przez wioskę w pobliżu parku i czasami dopiero kilka metrów przed sobą zauważa, że stoi niemal oko w oko z ogromnym hipopotamem”. To tylko fragment listu i część problemów z jakimi borykają się mieszkańcy tego biednego kraju. Mamy nadzieję, że za pieniądze nasze i innych ofiarodawców uda się misjonarzom zakupić potrzebny agregat prądotwórczy.

Ostatnio zmagaliśmy się z kolejnym wyzwaniem, jakim była zbiórka artykułów dla uchodźców z Ukrainy w ramach akcji „Solidarni z Ukrainą”. Rodzice, nauczyciele i starsi uczniowie mają przeczucie, że przedłużająca się wojna będzie wymagała od nas wszystkich wielu, różnego typu, akcji pomocowych dla ludności ukraińskiej.